Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.07.2023 www.osw.waw.pl

Rosyjskie ataki rakietowe na Odessę. 512. dzień wojny

Jakub Ber, Piotr Żochowski, Jacek Tarociński

Obie walczące strony zintensyfikowały w ostatnich dniach uderzenia na tyły przeciwnika z użyciem rakiet i dronów, przy czym znaczną przewagę pod względem zastosowanych środków rażenia mieli Rosjanie. Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych w nocy z 18 na 19 lipca wystrzelili oni na Ukrainę 16 pocisków manewrujących Kalibr, osiem pocisków manewrujących Ch-22, sześć pocisków manewrujących Oniks oraz jeden pocisk kierowany Ch-59, a także 32 drony Shahed 136/131. Wszystkie rakiety i drony wystartowały z Krymu, Kraju Krasnodarskiego bądź z obszaru Morza Czarnego z zadaniem porażenia celów znajdujących się głównie na południu Ukrainy. Obrona przeciwlotnicza zadeklarowała zestrzelenie 13 rakiet Kalibr i jednej Ch-59 oraz 23 dronów. Cele osiągnęło 17 rakiet różnych typów i dziewięć dronów.

Zgodnie z komunikatami administracji ukraińskiej w wyniku ataku uszkodzone zostały m.in. terminale zbożowy i olejowy oraz inne urządzenia portowe w Czarnomorsku i Odessie (zniszczeniu uległo 60 tys. ton zboża). Według Dowództwa Sił Powietrznych kolejnej nocy (z 19 na 20 lipca) Rosjanie użyli siedmiu pocisków manewrujących Oniks, czterech pocisków manewrujących Ch-22, trzech pocisków manewrujących Kalibr, pięciu pocisków manewrujących Iskander-K oraz 19 dronów Shahed 136/131. Ukraińska obrona przeciwlotnicza zadeklarowała zestrzelenie dwóch rakiet Kalibr, trzech Iskander-K oraz 13 dronów. Ponownie głównym celem ataków było południe kraju. Administracja ukraińska informowała o uszkodzeniu infrastruktury mieszkalnej w ww. miastach (w tym historycznej zabudowy Odessy) i śmierci co najmniej trzech osób. Rosjanie kontynuowali uderzenia rakietowe również w nocy z 20 na 21 lipca. Według administracji ukraińskiej co najmniej trzema rakietami Kalibr skutecznie zaatakowano magazyn zboża w obwodzie odeskim.

19 lipca nad ranem Ukraińcy wykonali udane uderzenie w magazyny z amunicją znajdujące się na poligonie wojskowym w pobliżu Starego Krymu (miasto na Półwyspie Krymskim). Na opublikowanych w mediach społecznościowych zdjęciach i filmach widać potężny wybuch na terenie poligonu, dużą skalę zniszczeń potwierdzają też zdjęcia satelitarne. Władze okupowanego Krymu ogłosiły ewakuację mieszkańców co najmniej czterech miejscowości oraz wyłączyły z ruchu fragment autostrady Tawryda. Zdaniem rosyjskich komentatorów ataku dokonano za pomocą rakiet dalekiego zasięgu – prawdopodobnie Storm Shadow/SCALP-EG lub ukraińskiej Grom-2.

W dniach 18–21 lipca nie doszło do znaczących zmian w położeniu walczących stron. Trwają intensywne boje na froncie zaporoskim (zwłaszcza na odcinku Robotyne–Werbowe oraz Pryjutne–Staromajorśke–Urożajne), pod Awdijiwką i Bachmutem (walki toczą się bezpośrednio w zabudowaniach wsi Kliszczijiwka i Kurdiumiwka na południe od miasta,

gdzie Rosjanie mieli ściągnąć dodatkowe odwody), a także na odcinku frontu znajdującym się pomiędzy granicą ukraińsko-rosyjską i rzeką Doniec (zwłaszcza w okolicach Nowoseliwśkego oraz dalej na południe wzdłuż rzeki Żerebeć). Należy podkreślić niezmiennie wysoką aktywność ukraińskiej artylerii i dronów, które zadają znaczne straty artylerii, logistyce i punktom dowodzenia wroga. 18 lipca pojawiła się informacja o śmierci kolejnego rosyjskiego dowódcy brygady (pułkownika Denisa Iwanowa ze 123. Brygady Strzelców Zmotoryzowanych), który zginął w strefie przyfrontowej po ataku ukraińskiego drona FPV.

19 lipca rosyjski resort obrony ostrzegł, że wszystkie statki, niezależnie od bandery, które będą kierować się do ukraińskich portów, zostaną uznane za potencjalnych przewoźników ładunków wojskowych. 20 lipca Ministerstwo Obrony Ukrainy wydało oświadczenie, w którym oskarżyło Rosję o brutalne naruszenie prawa do swobodnej żeglugi i ostrzegło, że od 21 lipca wszystkie jednostki pływające po wodach Morza Czarnego w kierunku portów Federacji Rosyjskiej i znajdujących się na terytoriach czasowo okupowanych mogą być uznane przez Ukrainę także za przewożące ładunek wojskowy „ze wszystkimi związanymi z tym zagrożeniami". Strona ukraińska podkreśliła, że zakaz żeglugi obowiązuje też na kontrolowanych przez Rosjan obszarach północno-wschodniej części Morza Czarnego i Cieśniny Kerczeńskiej. Tego samego dnia rzecznik prasowy Rady Bezpieczeństwa Narodowego USA Adam Hodge poinformował, że siły rosyjskie postawiły miny morskie na podejściach do ukraińskich portów.

19 lipca doradca szefa Biura Prezydenta Mychajło Podolak przyznał, że postęp ukraińskiej ofensywy jest „wolniejszy, niż byśmy chcieli". Skuteczność działań bojowych komplikują ogromna skala zaminowania zajmowanego terenu oraz problemy z zabezpieczeniem logistycznym, zwłaszcza z dostawami broni. Podkreślił również, że do przełamania rosyjskich pozycji obronnych na południu i wschodzie kraju Ukraina potrzebuje dodatkowo 200–300 czołgów i 60–80 myśliwców F-16.

Również 19 lipca Dowódca Połączonych Sił Zbrojnych Ukrainy generał Serhij Najew, odnosząc się do przekazów o rozmieszczaniu na Białorusi rosyjskich najemników, oznajmił, że armia jest przygotowana do obrony północnej granicy. Dodał, że w rejonie Czernihowa wykopano rów przeciwczołgowy o długości 40 km i ustawiono ponad 30 tys. min.

18 lipca odbyło się 14. spotkanie grupy kontaktowej państw wspierających wojskowo Kijów w formacie zdalnym. Minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow podkreślił, że rozmowy skupiły się na systemach obrony powietrznej, amunicji i pojazdach pancernych. Podziękował też swoim odpowiednikom z Luksemburga i Estonii za wsparcie w zakresie IT oraz ministrowi obrony Litwy za rozpoczęcie inicjatywy na rzecz rozwijania zdolności przeciwminowych. Tego samego dnia poinformowano, że Ukraina zawarła dwa kontrakty z francuską firmą Europlasma na dostawę kutych korpusów pocisków artyleryjskich kalibru 155 mm. Pierwsza umowa przewiduje dostarczenie 60 tys. takich odkuwek w 2024 r., a druga – 360 tys. w latach 2026–2028.

19 lipca Stany Zjednoczone ogłosiły kolejny pakiet pomocy wojskowej dla Ukrainy. Ma on wartość 1,3 mld dolarów, a w jego skład wchodzą: cztery baterie systemu obrony powietrznej krótkiego zasięgu NASAMS wraz z pociskami (AIM-120 AMRAAM), amunicja artyleryjska rosyjskiego kalibru 152 mm, wyposażenie przeciwminowe, przeciwpancerne pociski kierowane TOW, bezzałogowce Phoenix Ghost i Switchblade, lotnicze bomby

precyzyjne (JDAM), wyposażenie do zwalczania bezzałogowców i detekcji systemów walki radioelektronicznej, 150 ciężarówek cystern, 115 pojazdów taktycznych do holowania, 50 pojazdów taktycznych do odzyskiwania sprzętu, wyposażenie do ochrony portów, urządzenia do prowadzenia bezpiecznej komunikacji oraz wsparcie w zakresie remontów i utrzymania sprzętu. Pakiet nie pochodzi z zasobów Departamentu Obrony, lecz został zamówiony w przemyśle, więc jego dostawy zajmą miesiące. Następnego dnia rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego John Kirby zapowiedział, że USA przygotowują kolejny pakiet pomocy militarnej (zostanie ogłoszony w najbliższych dniach), oraz oznajmił, że samoloty F-16 dotrą na Ukrainę najprawdopodobniej pod koniec roku.

20 lipca rząd Niemiec zakomunikował o dostarczeniu Kijowowi pierwszych 10 czołgów Leopard 1A5, kolejnych 20 karabinów maszynowych MG3 do montażu na pojazdach bojowych, 3369 pocisków 155 mm (w tym 2064 dymnych), jednego ciężkiego systemu mostowego wraz z 12 przyczepami, czterech pojazdów terenowych, 10 radarów pola walki, 16 ciężarówek Zetros oraz 100 tys. apteczek pierwszej pomocy. Ponadto RFN zadeklarowała dostawy 80 bezzałogowców rozpoznawczych RQ-35 Heidrun. Tego samego dnia Rada UE zatwierdziła Akt o wsparciu produkcji amunicji (ASAP), który zakłada przeznaczenie pół miliarda euro na zwiększenie unijnej produkcji pocisków artyleryjskich dla Ukrainy.

20 lipca CNN poinformował o procederze kradzieży i defraudacji dostarczanej Kijowowi zachodniej pomocy militarnej. Powołał się przy tym na specjalny raport Departamentu Obrony USA badający okres od lutego do września 2022 r. Stwierdzono w nim kilka przypadków kradzieży broni strzeleckiej, amunicji do niej i wyposażenia osobistego, jednak w porównaniu z ilością przekazywanego uzbrojenia i wyposażenia wojskowego skalę procederu można uznać za minimalną, a jego przypadki były wykrywane przez ukraińskie służby.

Komentarz

- Od 17 do 20 lipca Rosjanie dokonali zmasowanych ataków na południe Ukrainy, kombinując uderzenia rakiet różnych typów oraz dronów. Pod względem ilości użytych środków były to najsilniejsze ataki od 9 marca, kiedy to jednego dnia najeźdźcy wystrzelili prawie 100 rakiet. Ukraińska obrona przeciwlotnicza wykazała się stosunkowo niską skutecznością: zgłosiła zniszczenie zaledwie 25 spośród 56 rakiet. Po raz kolejny potwierdził się brak możliwości zestrzeliwania przez Ukraińców pocisków manewrujących typu Ch-22 oraz Oniks. Tak silne ataki agresora należy traktować przede wszystkim jako odpowiedź na ukraiński atak na most Krymski z 17 lipca. Wybór celów również jest nieprzypadkowy. Po poniedziałkowym wycofaniu się Rosji z Czarnomorskiej Inicjatywy Zbożowej Moskwa uderza w potencjał eksportowy kompleksu portów odeskich, aby wywołać kryzys sektora rolnego – żniwa już się rozpoczęły.

